

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 16 MARCA 1949 ROKU

Nr 74 (1348)

Historyczna wizyta Braterskie pozdrowienie Radzieckiej Ukrainy dla ludu polskiego

List tow. Chruszczowa do tow. Bieruta

Warszawa (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał od sekretarza Komitetu Centralnego KP(b)U — N. Chruszczowa pismo treści następującej:

Wielce Szanowny Towarzyszu Bierut!

W dniu dzisiejszym opuszczam Kijów, udając się z powrotem do kraju, pierwszą delegacją chłopów demokratycznej Polski, która przybyła do nas 14 lutego.

Nasi drodzy goście — chłopi polscy spędzili na Ukrainie 14 dni. Wzięli oni udział w republikańskiej naradzie przodowników pracy gospodarki wiejskiej i zapoznali się z osiągnięciami pracowników socjalistycznego rolnictwa Ukrainy. Pobyt delegacji chłopów polskich został utrwalony na taśmie filmowej. Postanowiliśmy nakręcić niewielki film, który prześlemy Wam w najbliższej przyszłości.

Z głębokim poważaniem
(—) N. CHRUSZCZOW.

W jakim stopniu nam się udało, opowiedzą Wam sami delegaci. Będziemy bardzo radzi, jeśli członkowie delegacji, po powrocie do domu, opowiedzą obszernie narodowi polskiemu, jak żyją, pracują i budują nowe życie kółkożniczy i wszyscy ludzie pracy Związku Radzieckiego.

Przesłałem Wam album ze zdjęciami z pobytu delegacji chłopów polskich na Ukrainie, małą biblioteczkę wiejską i skromny podarek produkcji kółkożniczych Ukrainy Radzieckiej.

Wielce Szanowny i Drogie Towarzysze Chruszczowie!

Wielce Szanowny i Drogie Towarzysze Chruszczowie!

Wielce Szanowny i Drogie Towarzysze Chruszczowie!

Wielce Szanowny i Drogie Towarzysze Chruszczowie!

Wielce Szanowny i Drogie Towarzysze Chruszczowie!

Wielce Szanowny i Drogie Towarzysze Chruszczowie!

Wielce Szanowny i Drogie Towarzysze Chruszczowie!

z tych wycieczek niezwykle cenne doświadczenia, którymi niewątpliwie podzieli się z szeregiem masami polskich rolników. Delegaci polscy, jak wynika z ich opowiadań, są pod silnym wrażeniem wspaniałych wyników zespołowej gospodarki kółkożniczych Ukrainy.

Odwiedziny u Was były dla nich niewyczerpanym źródłem najbogatszych spostrzeżeń, które pozostaną niezatarte w ich pamięci i pomogą im w

pracy nad przebudową życia naszej wsi.

Serdecznie dziękuję Wam, Drogie Towarzysze, za upominki z wytworów kolchozowych Ukrainy Radzieckiej.

Będę niezmiernie wdzięczny za nadesłanie taśmy filmowej z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Przyjmijcie nasze najgorętsze pozdrowienia.

(—) B. Bierut.

W głębokiej trosce o życie swych obywateli Nota Min. Spraw Zagranicznych do Rządu Francuskiego w sprawie bezpieczeństwa pracy górników polskich we Francji

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało następującą notę:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować jej co następuje:

Władomości w sprawie niepokojącego wzrostu wypadków w kopalniach francuskich, których ofiarą są niestety zbyt często obywatele polscy, zwróciły szczególną uwagę rządu polskiego.

W dwóch tylko departamentach Nord i Pas-de-Calais miało miejsce w okresie od 1. 7. 48 r. do 25. 1. 49 r. 220 wypadków, których ofiarą padli obywatele polscy. Wypadki te pociągnęły za sobą śmierć lub ciężkie kalectwa.

Ministerstwo może podać dla przykładu kilka nazwisk górników polskich, którzy ponięśli śmierć w kopalniach francuskich na terenie dwu wyżej wymienionych departamentów:

- 1) Mikolajczyk Antoni, Kwiecień Jan (Groupe Valenciennes)
- 2) Wierciok Michał, Lipowicz Rajmund (Groupe Aniche)
- 3) Książkiewicz Ignacy (Groupe Escarpelles)
- 4) Obrowski Jan (Groupe Ostricourt)
- 5) Szymankiewicz Florian, Loba Helena (Groupe Courrières)
- 6) Sowiński Wacław (Groupe Lens)
- 7) Paruch Jan (Groupe Bruay)
- 8) Wojcieszek Stefan (Groupe Billy-Grenay)
- 9) Rybarczyk Ludwik (Groupe Noeux-les-Mines)
- 10) Dominiczak Leon, Morgiel Franciszek (Groupe Levin)

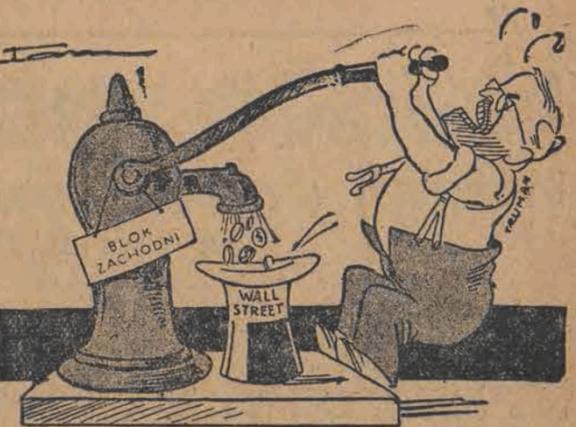
11) Baran Józef (Puits Auchel).

Jednocześnie Ministerstwo może podać nazwiska górników polskich, którzy padli ofiarą wypadków w tymże rejonie w ciągu zaledwie jednego miesiąca:

- 1) Baran Józef, został zabity podczas pracy w kopalni Auchel. Ojciec dwojga dzieci.
- 2) Wasiak Marian, ojciec czworga dzieci.
- 3) Janowski, zginął w kopalni Frais-Marais koło de Douai.
- 4) Parek Ignacy, zginął w Marles-les-Mines, ojciec dwojga dzieci.

Jeśli chodzi o rejon wschodni Francji, to Ministerstwo może podać następujące wypadki:

- 1) Kałużny Jan, uległ śmiertelnemu wypadkowi na kopalni „Anna” w Wittenheim. Osierocił żonę i dziecko.
- 2) Szymfeld Alfred, zginął podczas pracy w kopalni „Simon” w Stiring-Wendel w miesiącu styczniu 1949 r. Podczas ostatniej wojny walczył w armii polskiej we Francji.
- 3) Kozak Józef, lat 52, zam. Bollwiller, uległ w kopalni dnia 19.5.48 r. wypadkowi, który spowodował złamanie krzyża.
- 4) Truchan Andrzej, lat 49, zam. w Bollwiller, padł ofiarą wypadku, który wydarzył się 15.1.1949 i który spowodował obrażenia głowy. Ojciec trojga dzieci.
- 5) Kasprzyk Paweł, ranny w kopalni Onnain.
- 6) Budyniarzski, uległ wypadkowi śmiertelnemu w kopalni Ledoux-Vieux-Conde.



„pomoc amerykańska” dla państw zachodniego bloku

Podjezana misja gen. Cartera

rzekomego pomocnika ambasadora USA w Londynie

LONDYN, (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin niezależny poseł labourystowski Platts Mills zapytał rząd, na czym będą polegały obowiązki generała Marshalla Cartera, specjalnego wysłannika Departamentu Stanu USA w Wielkiej Brytanii.

Minister Mac Neil oświadczył, powołując się na „nieoficjalne wiadomości”, że oficer

ten zostanie mianowany na kierownika stanowiska w ambasadzie amerykańskiej w Londynie i że Bevin nie widzi podstaw do specjalnego interpelowania ambasadora USA na temat obowiązków, jakie ma pełnić nowy jego współpracownik.

Wówczas Platts Mills zacytował doniesienia dziennika „Times”, według których gen. Marshall Carter otrzymał rangę ministra pełnomocnego i będzie kierował programem reorganizacji zbrojeni Wielkiej Brytanii, zgodnie z paktem atlantyckim.

Platts Mills prosił Mac Neila o zakomunikowanie ministrowi spraw zagranicznych, że naród brytyjski nigdy nie wzięby udziału w agresji antyradzieckiej.

Jak donosi agencja „Press Association”, ambasada USA w Londynie, oświadczyła, że gen. Marshall Carter dnia 14 marca objął swe funkcje w ambasadzie w charakterze specjalnego pomocnika ambasadora Douglasa

Wielki pożar

w dokach amerykańskich

Nowy Jork (PAP). W dokach portu wojennego Oakland wybuchł z niewyjaśnionych dotąd powodów gwałtowny pożar, który rozprzestrzenił się szybko na dziesięć miast. Dwa okręty wojenne stanęły w płomieniach.

Klasa robotnicza Anglii

przeciwko planom imperialistów

Londyn (PAP). „Unia Kontroli Demokratycznej” zrzeszająca największe brytyjskie związki zawodowe, wystosowała do rządu angielskiego apel, w którym wyraża zaniepokojenie z powodu obecnej polityki państw zachodnich oraz domaga się położenia kresu „zimnej wojnie” i pokojowego uregulowania rozbieżności między Wschodem i Zachodem.

Nauka w ZSRR — dorobkiem całego narodu

Min. Skrzyszewski o radzieckich osiągnięciach oświatowych

MOSKWA (PAP). Przewodniczący przebywającej obecnie w Związku Radzieckim delegacji polskich działaczy oświatowych — minister Stanisław Skrzyszewski, udzielił wywiadu korespondentowi Agencji Tass, w którym stwierdził m. in.:

— Delegacja nasza wszechstronnie i głęboko zapoznana się z zagadnieniem oświaty i wychowania młodego pokolenia w Związku Radzieckim.

Jednym z najpoważniejszych osiągnięć szkoły radzieckiej są dobre wyniki uczących się, wytrwałość w zdobywaniu wiedzy. Zwróciliśmy uwagę, na wspaniałe zorganizowany proces nauki, który charakteryzuje wszechstronna troska o uczących się i wysokie zadania im stawiane.

Uczeń i student radziecki ma wszelkie możliwości, by stał się wszechstronnie wykształconym członkiem społeczeństwa socjalistycznego, uzbrojonym w przodującą, postępową wiedzę. Świadczy o tym przemyślane we wszystkich detalach proces nauki, programy szkolne, wspaniałe urządzenia szkół i instytucji, ogromna ilość pomocy naukowych.

Z zachwytem oglądaliśmy w szkołach średnich i wyższych, w laboratoriach najnowsze przybory naukowe i maszyny, które nie gwarantują uczącym się zastosowanie wiedzy w praktyce.

W przeciwieństwie do sytuacji na zachodzie, gdzie istnieje tylko pozor możliwości nauki dla wszystkich dzieci biednych, w istocie, w rezultacie ciężkich warunków materialnych, dzieci biedne pozbawione są możliwości kształcenia — w Związku Radzieckim nauka stała się rzeczą wliczoną do dorobku szerokiej masy ludności.

Jesteśmy przekonani — powiedział na zakończenie minister Skrzyszewski, że tak bogate doświadczenia Związku Radzieckiego, kraju budującego komunizm, będą ogromną pomocą dla nas, pracowników oświaty Polskiej Republiki Ludowej.

Napastnicze cele inspiratorów paktu atlantyckiego

Przebieg debaty w parlamencie włoskim

Rzym (PAP) — W izbie posłów w dalszym ciągu toczy się debata nad przystąpieniem Włoch do paktu atlantyckiego.

W imieniu opozycji przemawiał poseł komunistyczny Berti, który wskazał na agresywne cele paktu atlantyckiego. Mówca podkreślił, że oficjalna deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR stwierdza, iż pakt ten skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Deklaracja ta — zaznacza mówca — nie została zdementowana przez inspiratorów paktu.

Mówca przytoczył opinie jed-

nego z członków administracji marszałkowskiej Johnsona, który wskazując na wzrost liczebny partii komunistycznej we Włoszech, stwierdził, konieczność zastosowania nowych form ingerencji gospodarczej i politycznej.

Mówca domagał się w konkluzji, by Włochy nie przystępowały do paktu atlantyckiego, gdyż jest on sprzeczny z interesami kraju.

STARCIE Z POLICJĄ
PODCZAS MANIFESTACJI
W NEAPOLU

Rzym (PAP). (14 bm. odby-

Grają działa Ch.ńskiej Armii Ludowej

na wschód od Nankinu

LONDYN (PAP) — Według doniesień Agencji Reutersa z Nankinu, toczą się obecnie walki między Armią Ludową, a wojskami Kuomintangu w pobliżu Yi Czeng, przy jednym z przyczółków mostowych na pół-

nocnym brzegu Yang-Tse-Kiang na wschód od Nankinu. Rukn dział słychać było ostatnio w Czin-Kiang, stacji węzła kolejki Nankin — Szanghaj, w odległości około 65 km. na wschód od Nankinu.

SUN-FO OSKARŻONY O NAJŹYCIĄ FINANSOWE. NOWY JORK, (PAP) z Nankinu donoszą, iż b. premier rządu Kuomintangu Sun-Fo, uważany za jednego z najbardziej zaufanych ludzi Czang-Kai-Szeka, postawiony zostanie w stan oskarżenia w związku z nielegalnymi posunięciami finansowymi.

W Neapolu po zakończeniu wiecu, w którym uczestniczyło 30 tys. osób, doszło do incydentów. Kiedy manifestanci zamierzali w pochodzie przedelflować przez główne ulice miasta oddziały policji zaczęły w brutalny sposób rozpedzać zebranych, raniąc kilka osób.

Robotnicy Turynu zamianowali swą siłę i wolę pokoju na imponującym wiecu, w którym wzięło udział ponad 50 tys. osób.

W Neapolu po zakończeniu wiecu, w którym uczestniczyło 30 tys. osób, doszło do incydentów. Kiedy manifestanci zamierzali w pochodzie przedelflować przez główne ulice miasta oddziały policji zaczęły w brutalny sposób rozpedzać zebranych, raniąc kilka osób.

Rząd Yoshidy prześladowa siły demokratyczne Japonii

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass, cytując wiadomości dziennika „Akhata”, donosi, że rząd japoński zamierza poważnie zredukować ilość papieru dla dzienników komunistycznych. Komentując tę decyzję, japońska partia komunistyczna oświadcza, że rząd Yoshidy dąży do zdławienia sił demokratycznych w kraju i wspomaga dal-

szą aktywizację elementów fa-szystowskim.

LONDYN (PAP) — Donoszą z Tokio, że we wtorek odbyła się przed pałacem cesarskim potężna manifestacja, w której wzięło udział ponad 300 tys. związkowców.

Gazetki ściennie-niezastąpionym środkiem wychowawczym

Straż Ochrony Kolei i Związek Zawodowy Kolejarzy wzywają wszystkie zakłady pracy do współzawodnictwa na polu redagowania gazetek ściennych

Łódzkie fabryki i zakłady pracy, które niejednokrotnie do dziś dnia nie mogą przezwyciężyć trudności (czy niechęci?) w zorganizowaniu stałego wydawnictwa swoich gazetek ściennych będą napewno zaskoczone wynikami pracy w tej dziedzinie — Strażników Ochrony Kolei.

O pracy SOK-istów, o wartościach rozsiągniętych po wszystkich stacjach i stacyjkach Okręgu Łódzkiego, żyjących swym odrębnym życiem, wiemy bardzo niewiele. Jeszcze mniej o pracy kulturalno - oświatowej tych wartości, o wysiłkach komitetów redakcyjnych (istniejących nawet w Kępnie, nawet w Żarynie, w najmniejszej, ledwie na mapie zaznaczonej miejscowości), które dają w efekcie doskonale redagowane gazetki. Gazetki ściennie SOK-u ukazują się co miesiąc z zegarową punktualnością na ścianie każdej wartości, a po pewnym czasie wędrują z Włocławka do Kutna, z Kozłowa do Łodzi, w wymiarze, na pokaz swoich doświadczeń jako prasa nie tylko informująca, ale i kształcąca, prasa, która łączy SOK-istów całego Okręgu w wspólne problemy. Taka wymiana, to najlepszy doping — wiadomo, co powszechna opinia, to nie krag kolegów z wartości — nie więc dziwnego, że gazetki prześcigają się wzajemnie w doborze materiału, a przede wszystkim pod względem dekoracyjnym.

Takiego bogactwa i harmonii barw, takich portretów i karykatur, takich pomysłów na dowcipy rysunkowe — nie widzieliśmy już dawno. Celem, to zwłaszcza Włocławek, Kutno, Ostrów Wielkop., Łódź - Kaliska i Fabryczna, Kozłowski. Nie każda gazetka oczywiście zdobywa się na „monumentalne” obrazy bitew historycznych (Łódź - Kaliska) czy pędzących lokomotyw (Kutno) ale każda obfituje w kolorowe ilustracje, związane nieodłącznie z treścią artykułu, lub przynajmniej w winitę zdobniczość.

Trzeba jednak stwierdzić obiektywnie, że te celujące w graficznej oprawie gazetki są często tak zatłoczone masą na gromadzone obrazy, że z trudem mieszczą się w nich zepchnięte na dalszy plan mizerne notatki lub nawet tylko satyryczne „kawałki” nie wyczerpujące bynajmniej zagadnień koniecznych do opracowania w gazetce. Mam tu na myśli przede wszystkim gazetki z Kutna, które aż do numeru kongresowego utrzymują swój „przeilustrowany” charakter.

Dobór artykułów w gazetkach SOK-istów odbywa się według ustalonego schematu, czego nie należy rozumieć od razu jako zarzut. Rozbicie na działy i dbałość o zasilanie tych działów statym dopływem materiału cechuje każdą planowo wydawaną gazetę. Ale w ściennych gazetkach nie można zbyt sztywno przestrzegać tych rygorów. Np. artykuły wstępne w gazetkach SOK-u są z reguły poświęcane omówieniu aktualnej dla danego miesiąca rocznicy. Oczywiście rocznica Rewolucji Październikowej czy 25-lecie śmierci Lenina są to wydarzenia dla wszystkich ważne, więc i gazetki muszą je upamiętnić. Ale nie można popadać w „rozcnicomanie” — akcja współzawodnictwa pracy, akcja oszczędności, sprawy aktualne i decydujące o przeobrażeniach gospodarczych całego kraju to obowiązująca problematyka do rozpracowania w artykułach wstępnych w aktualnych notatkach i innych materiałach gazetek ściennych.

Współzawodnictwo pracy nie jest obce SOK-istom; za rzetelną służbę na dworcach kolejowych, za tropienie nielegalnego handlu i złodziejstwa zdobywają oni w nagrodę pewną ilość wyróżniających „punktów” i na tym polu kwitnie współzawodnictwo: — o zwycięstwach i zwycięzcach gazetki piszą często i chętnie. Są to jednak zwykle króciutkie po-

chwalne wzmianki, które nie stawiają kwestii na szerszej płaszczyźnie. Akcja współzawodnictwa ogranicza się do wartości SOK-istów. Ani słówka o konieczności odpowiedzialnego współzawodnictwa pracy wśród wszystkich pracowników kolei.

Zadanie krytyki i samokrytyki (nawet!) gazetki SOK-u wypełniają ze szczególną aż do przesady posuniętą pasją. Kpiny z kolegów są bezlitosne — i nie tylko skłonność do alkoholu, czy nagminne zjawisko — zbytnia sennaś pod czas nocnej służby — bywają atakowane. Niemal każdy oberwany guzik czy zakurzony mundur znajduje swoje odbicie w karykaturach obrazkowych, — gorzej, gdy przedmiotem żartów stają się stosunki rodzinne niebezpiecznego delikwenta, który nie ma na to ani wpływu ani rady. I tu koniecznie jest umiar. Satyra ośmieszając nie może pogrzebiać — jej celem ma być upomnienie czy przestroga, a nie złośliwość sama dla siebie, której nadużywanie pozabawi krytykę jej wychowawczej roli.

Największe zrozumienie pod tym względem wykazują poważne (choć nie pozbawione humorystycznych obrazków) gazetki Włocławka i Kozłowa. Wyraźnie w nich widać, że troską zespołu redakcyjnego jest przede wszystkim informować i pouczać kolegów, a dopiero potem — bawić. Dobrze pomyślany kalendarz historyczny, w którym notuje się najważniejsze daty związane z ruchem robotniczym, jest pomysłem godnym naśladowania. Podobnie — stała rubryka „Cy wiecie, że...” gdzie zamieszcza się najważniejsze wiadomości z życia wartości, zarządzenia władz, terminy zebrań, imprez kulturalnych itp. Cenne są artykuły nasświetlające wielostronnie problemy pracy SOK-istów, którzy strzegą naszego węgla i surowców jadalnych w świat. A poza tym Włocławek i Kozłowski zrywają z ekskluzywnym charakterem gazetki przeznaczonej tylko dla SOK-istów. Wśród wyróżnionych przodowników pracy wymienia się ustawiacza, bileterów, magazynowego; w apelu do czytelników prosi się o współpracę z redakcją wszystkich pracowników kolei. I to jest chyba najbardziej po-

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Blaski i cienie PZPB Nr 4

Wiadomym jest całej naszej załozie, że stoimy w kraju na drugim miejscu w produkcji tak pod względem jakości, jak i ilości. Są to nasze zespolone blaski zdobyte wytrwałością i wysiłkiem fizycznym. Może osiągnęlibyśmy lepsze rezultaty, lecz niestety, są i cienie. Do takich należała właśnie działalność Rady Zakładowej, która ustosunkowała się jak najobojętniej do kulejącego ruchu współzawodnictwa na naszym oddziale. Dopiero interwencja czynników związkowych i politycznych spowodowała usunięcie kierowników i uzdrowienie atmosfery.

Nowa Rada przystąpiła energicznie do pracy. Jeden z nowo wybranych radnych — ob. Pachta Stefan, zorganizował kurs dla analfabetów, na który dotąd uczęszcza 19 kursantów.

„Oczkiem” naszej administracji, to kolo ZMP, które otacza nie jest troskliwą opieką.

Do największych plag naszego oddziału należą studnie głębinowe. Mamy ich trzy z których jedna po długich perypetiach została doprowadzona do stanu używalności. Druga znajduje się w ciągłej reparacji, czyli w „kregu bez wyjścia”, a trzecia, która jeszcze „dzień” wymaga natychmiastowej kontroli. Były już wypadki, że z braku wody, fabrykę trzeba było włączyć do sieci miejskiej. A co by było, gdyby wybuchł pożar?

myślny objaw. Gazetki SOK-u dorosły już do tego, żeby zajmując się nie tylko sprawami własnych wartości, ale wszystkim, co ma związek z trudną i odpowiedzialną pracą kolejarzy.

Jeszcze kilka uwag co do technicznej strony artykułów. Jakże szkodzi im uporczywa mania wierszowania, na którą chorują zespoły redakcyjne! Czy nie lepiej i prościej jest pisać ładną, poprawną polszczyzną, niż żyć w złudzeniu, że się jest poetą? Pisanie prozą wcale nie jest łatwe i wszelkie osiągnięcia w tej dziedzinie wystarczą do zaspokojenia literackich ambicji. Także na podniesienie poziomu artykułów pod względem ortograficznym naprawdę warto zwrócić uwagę. Na zakończenie oddajemy głos jednemu z SOK-istów ku uwadze wszystkich redaktorów gazetek ściennych:

„Gazetka ścienna jest u nas rzeczą normalną —

niezbędnym i niezastąpionym środkiem wychowawczym. Od 1-go stycznia Straż Ochrony Kolei wspólnie ze Związkiem Zawodowym Kolejarzy rozpoczęła szeroką akcję popularyzowania gazetki ściennej wśród wszystkich służb PKP. Celem tej akcji jest wciągnięcie do współpracy jak największej ilości korespondentów gazetki z różnych terenów pracy PKP, aby gazeta stała się organem prasowym wszystkich kolejarzy. SOK i sekcja gazetki ściennych Związku Zawodowego Kolejarzy wzywają wszystkie zakłady pracy na terenie Łodzi i województwa do współzawodnictwa na polu redagowania gazetki ściennych.”

Korespondent kolejowy „Głosu”

Jan Karliński
pracownik SOK
przy DOKP Łódź

Konfekcja z fabryk państwowych — dla ludzi pracy

Miliardy złotych — zagarniane przez spekulantów mogą stać się źródłem zwiększonych dochodów Państwa i wpłynąć na poprawę sytuacji mas pracujących

Sprawa zaopatrzenia rynku w taki asortyment gotowej konfekcji by odpowiadał on zarówno możliwościom finansowym, jak i potrzebom oraz gustom klienta, nie stoi jeszcze u nas mimo olbrzymich wysiłków ze strony kierujących tym działem czynników na należytych poziomach.

Przyjrzyjmy się jak to zagadnienie jest rozwiązywane na wąskim bądź co bądź odcinku Łodzi (600-tysięcznej ludności naszego miasta umożliwiawo zakup konfekcji produkcyjnej państwowej po cenach właściwie i godziwie skalkulowanych) zaledwie w kilkunastu punktach sprzedaży prowadzonych przez państwowe i spółdzielcze Domy Towarowe, Centralę Tekstylną i Centralę Handlową Przemysłu Odzieżowego. Są to pozycje znikome wobec mających stałą tendencję wzrostu odpowiednich ogniw handlu prywatnego.

Ludność Łodzi w swej masie robotnicza i pracownicza

swe potrzeby garderobiane pokrywa głównie w sklepach z gotową odzieżą, w nielicznym procencie korzystając z usług indywidualnych warsztatów rzemieślniczych. Wobec faktu, że placówki handlu uspołecznionego nie pokrywają tych potrzeb odbiorców w dostatecznej mierze, kożysta na tym prywatny kupiec — często spekulant, który zaopatruje rynek w konfekcję zarówno kieszkałkową, jak i droga. A stwierdzić należy, że w tej branży zarobki są duże skoro sklepy prywatne tego typu rosą jak grzyby po deszczu. Ich właściciele łączą zysk nakładcy z zyskiem kupca — detalisty. Prywatne sklepy z konfekcją cieszą się dużą frekwencją. „Złote czasy” kupców tej branży wynikły z faktu, że w asortymencie towarowym konfekcyjnych sklepów państwowych i spółdzielczych do niedawna notowano duże braki, a ponadto niedbałe wykonanie gotowej odzieży przez pa-

To i owo

Rzecz niesłychanej wagi

Uwaga, uwaga!.. Wiadomość niezwykle doniosła i sensacyjna: T. zw. „premier” t. zwanego „rządu” londyńskiego — hrabia Komorowski zgłosił dymisję, wobec czego w łonie naszych „nieprzejednanych” wybuchł — „kryzys gabinetowy”.

To wielkie wydarzenie zmusiło p. Augusta Zaleskiego do przerwania ekonomicznej drzemki i zastosowania odpowiednich środków w celu likwidacji groźnego dla spraw międzynarodowych „kryzysu”.

Pan Zaleski, odgrywający — z braku lepszego zajęcia — rolę t. zw. „prezydenta” londyńskiej kliki, zaofiarował ponownie stanowisko „premiera” — hr. Komorowskiemu. Ten jednak propozycję odrzucił. Wobec tego, p. Zaleski zwrócił się do niejakiego p. Różańskiego, który też odpowiedział odmownie. Prawdziwa bieda!.. Kandydata na premiera ani poświeć...

Ten brak zainteresowania sprawami „wyższej polityki” wśród londyńskich emigrantów jest przecież całkiem zrozumiały; rząd brytyjski co raz skąpiej odmierza dawki szych subsydiów dla emigracyjnych bankrutów, toteż co raz mniej jest amatorów na posady „premierów”, „ministrów” i tp. Trwający już cztery lata emigracyjny „karnawał” zbliża się wyraźnie ku końcowi, w okna balowej sali zagłada świat rzeczywistości rzeczywistej, nie dziwimy się więc, że wodziroje tej zabawy z co raz mniejszym zapalem prowadzą kontredanse „zmian gabinetowych” i im podobne dziwaczne — „tańce cieni”. BD

stworzone placówki produkcyjne przemysłu konfekcyjnego było momentem zniechęcającym nabywcę do kupna.

Uczymy się na błędach. Dziś już na jakości produkcji państwowych fabryk konfekcyjnych położono duży nacisk. Dawne „grzechy” były bardzo kosztowne, do dziś dnia gotowa konfekcja produkcyjna ubiegłych zalega składnice Centrali Tekstylnej. W ten sposób zostały uwiecznione miliony złotych, które nie łatwo będą mogły być upłynnione.

Stwierdzone niedomagania na odcinku konfekcji tak w dziedzinie produkcji jak i zbytu stały się podstawą do powołania do życia Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego.

Zadaniem tej instytucji jest nie tylko rozprawianie całości produkcji konfekcyjnej przemysłu państwowego na rynek krajowy, ale i czuwanie nad właściwym jej planowaniem i wykonaniem ujętym pod kątem potrzeb odbiorców. Wszystko to w oparciu o gruntownie przeprowadzoną analizę rynku.

Właściwie pomyślana sieć hurtowni terenowych, tworzenie specjalnych konfekcyjnych działów branżowych przy PZGS oraz budowanie własnych placówek handlu detalicznego powinno by dać w efekcie już w bliskim czasie możliwość jak najpełniejszego zaopatrzenia rynku w konfekcję produkcyjną państwową. Właściwa na tym odcinku praca ogniw handlowych spółdzielczych i państwowych przybliży niewątpliwie te artykuły do odbiorcy na wsi. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w miastach, gdyż tak długo jak długo nie ulegnie szerokiej rozbudowie sieć branżo-

wych sklepów konfekcyjnych państwowych i spółdzielczych odbiorcy z konieczności padać będą ofiarą spekulacyjnych apetytów kupców prywatnych. Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego projektuje uruchomienie w roku bieżącym w całym kraju 100 własnych sklepów. Cyfrę tę należało by poddać rewizji i odpowiednio do potrzeb rynku zwiększyć, gdyż sklepy cięszce już będą dużą frekwencją chociażby dlatego, że na miejscu dokonywane będą w zaku piónej tu odzieży niezbędne nieraz poprawki.

Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego montuje się w momencie, gdy hasłem dla wszystkich komórek naszego życia gospodarczego jest — oszczędność. Opracowane już wytyczne zamierzają oszczędnościowo zawierają te wszystkie wskazania, które dobry kupiec, organizator i kalkulator winien stosować. Wchodzi więc w grę: kompresja wydatków osobowych i rzeczowych, podniesienie bazy technicznej, uporządkowanie i skrócenie dróg obrotu towarowego, walka z marnkiem i złym magazynowaniem, upłynnienie rezerwantów, zwiększenie częstotliwości obrotów, podniesienie obrotów przypadających na pracownika, wprowadzenie współzawodnictwa pracy. Ponadto nie zapomniano o wzmożeniu współpracy z placówkami wytwórczymi.

Zrealizowanie tych zamierzeń przemiesi w epokę przeszłości rażące dotychczas niedociągnięcia w pracy tak prze myślu konfekcyjnego jak i ogniw handlu zajmujących się zbytem gotowej odzieży. Zwiększy się zyskowność tej gałęzi produkcji i zbytu a miejmy nadzieję, że i naszerzej się masę ludności korzystając będą z dobrego zaopatrzenia rynku w konfekcję dobrą i taną, produkcji fabryk państwowych.

Korespondenci fabryczni PZPB nr 8

M. Łukaszewicz i H. Plewiński

I. Kawczakowa

Walczyliśmy o jakość produkcji

Na czoło wszystkich zagadnień interesujących obecnie naszą organizację partyjną wysuwa się problem podniesienia jakości produkcji. Miesiąc luty został u nas zamknięty 65 procentami primy. Przyczyny tak niskiej jakości produkcji tkwią między innymi w tym, że nie mamy dobrych wysokokwalifikowanych tkaczy, że przedziałni dają nam złą przędzę osnowową, ale prócz tego trzeba przyznać, że gdyby zwiększyć u nas nadzór techniczny, jakości niewątpliwie uległaby poprawie.

Niezależnie od tego istnieje jeszcze jedna możliwość poprawy jakości produkcji. Chodzi mianowicie o to, że przedziałni, którą otrzymujemy z PZPW nr 5 i nr 6 posiada bardzo wiele zgrubień i jest nierównomiernie skręcana. Towarzysze z „piątki” i „szóstki”! Pomóżcie nam podciągnąć się z produkcją. Dawajcie nam lepszą przędzę!

Korespondent fabryczny PZPB i W nr 29 J. Janicki

Ludzie naszej fabryki

Tow. GLAPIŃSKA ZOFIA Tkaczka na szefciu krosnach — przodownica pracy pod każdym względem. Należy do tych, którzy umieją produkować i dużo i dobrze. Karny, zdyscyplinowany członek partii, członek Komitetu Fabrycznego.

Uczciwa praca wysoko jest oceniona przez nasze państwo. Tow. Glapińska zostaje wysunięta przez dyrekcję, Radę Zakładową i Komitet Fabryczny PZPB na stanowisko majstra pododdziału przygotowawczego tkalni (wątkarnia i przegładalnia).

Na nowym stanowisku jest czynnikiem dawniej — sumienną pracownicą i dobrym towarzyszem.

Tow. KLEPCZAREK MARIA Oddział, na którym dotąd pracowała jako krzyżowaczka, nie odznaczał się wysoką jakością produkcji. Bolała nad tym ogromnie i starała się czynić

wszystko, by oddział zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Sama dawała wzor sumiennoci i pracowitości. Towarzysze ocenili jej pracę i wysunęli ją na stanowisko majstra. Obecnie więc tow. Klepczarek uzyskała możliwość bezpośredniego wpływu na ilość i jakość produkcji swego oddziału. Organizacja partyjna, której jest aktywnym członkiem niewątpliwie pomoże jej w pracy.

Tow. KOZAK STEFAN To wzór zdyscyplinowanego i sumiennego pracownika troszczącego się o swój zakład pracy. Znalazło to konkretny wyraz w wynalazku jakiegoś dokonał. Wymyślił on mianowicie maszynę do naciągania obiób na pokrywę zgrzeblarek. Maszynę tę wykonał z materiałów fabrycznych przeznaczonych już na złom. Obecnie tow. Kozak pracuje nad maszyną do obierania

resztek niedoprzedu ze szpulek wrześciennic.

Korespondenci fabryczni PZPB nr 8

M. Łukaszewicz i H. Plewiński

Wzrasta produkcja maszyn rolniczych

Fabryki podległe Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Rolniczych i Młyńskich wyprodukowały w lutym br.: 3.375 szt. pługów zwykłych, ramowych oraz traktorowych, 11.076 bron zwykłych, sprzężonych, kołczastych i traktorowych, 2.240 szt. kultywatorów zwyczajnych oraz traktorowych, 200 siewników, 1.253 obspyniki, 400 grabi konnych,

545 kosi, 500 młocarni, 652 wialnie, 815 sieczkarni, 302 kopaczki do kartofli, 130 kuf do gnojówki, 150 pielników, 1.100 parników, 587 wozów gospodarskich, 474 opryskiwacze, a ponadto duże ilości siekaczy, gniotowników, śrutowników, siewników do nawozów, zniwiarów, trymerów itp. Razem przemysł maszyn rolniczych i młyńskich wyprodukował 25.118 szt. maszyn.

Gromada - podstawa współzawodnictwa pracy w rolnictwie

W odniesieniu do powierzchni obsiewów, możliwości podniesienia wydajności, tak produkcji roślinnej jak i zwierzęcej, w stosunku do produkcji lat ubiegłych.

ORGANIZACJA WSPÓLZAWODNICTWA W ROLNICTWIE

Podobnie jak w roku ubiegłym współzawodnictwo pracy w rolnictwie organizuje ZSCH w ścisłej współpracy z władzami państwowymi, partiami politycznymi, związkami zawodowymi, samorządem terytorialnym, ZMP, oraz innymi organizacjami społecznymi.

W celu sprawnego przeprowadzenia współzawodnictwa, na wszystkich szczeblach organizacyjnych, powstaną komisje współzawodnictwa na szczeblu centralnym i wojewódzkim. Powstaną również po dwie podkomisje; jedna dla zagadnień produkcji roślinnej, druga zaś - dla hodowli zwierzęcej. W większości województw komisje te zostały już powołane. W skład komisji współzawodnictwa pracy wchodzi m. in. członek zarządu ZSCH, inspektorzy rolniczy i rzemieślnicy, przedstawiciele Oświaty Rolniczej i Reform Rolnych, ZMP, spółdzielczości wiejskiej, nauczycielstwa, oraz instruktorki kół gospodyń i przedstawiciele czynnika społecznego wybrani spośród społeczeństwa rolników.

Zasadniczą rolę w organizowaniu współzawodnictwa odgrywają komisje gromadzkie i zespołowe.

Komisja gromadzka powołuje m. in. zespołowe komisje współzawodnictwa, współdziała przy opracowaniu planu produkcyjnego dla poszczególnych gospodarstw i zespołów, oraz ustala z kierownikami gromadzkich zespołów branżowych minimum produkcyjne, biorąc za podstawę ustalony plan

w odniesieniu do powierzchni obsiewów, możliwości podniesienia wydajności, tak produkcji roślinnej jak i zwierzęcej, w stosunku do produkcji lat ubiegłych.

Komisje zespołowe między in. określają, w porozumieniu z członkami zespołu, zobowiązanie produkcyjne dla poszczególnych gospodarstw oraz ustalają osiągnięte wyniki.

Przy ustalaniu minimum normy produkcyjnej, brana będzie pod uwagę jakość gleby, ilość nawozów pomocniczych, stosowana w roku ubiegłym, warunki kontraktacji, sprzężaj itp.

GROMADZKIE ZESPOŁY BRANŻOWE

Współzawodnictwo pracy w gromadzie, oparte zostanie na organizowanych obecnie gromadzkich zespołach branżowych. Głównym zadaniem zespołu branżowego jest przekroczenie planu produkcyjnego gromady na danym odcinku uprawy czy hodowli.

Na czele każdego zespołu branżowego stoi przewodnik pracy, cieszący się ogólnym zaufaniem gromady. Obowiązkiem jego jest m. in. branie czynnego udziału w pracach Gromadzkiej Komisji Współzawodnictwa, opracowywanie i wyznaczanie wspólnie z komisją gromadzką minimum produkcyjnego dla całego zespołu branżowego i poszczególnych jego członków, kierowanie współzawodnictwem na odcinku swego zespołu, oraz inicjowanie wezwań do współzawodnictwa odnoszących zespołów branżowych z sąsiednimi gromadami.

Na pewnych odcinkach prac, jako zespół współzawodniczący będzie cała gromada. Do takich prac należą m. in. zagospodarowa-

nie odlogów i nieużytków, siew rzędowy, melioracja, budowa i naprawa dróg itp. Współzawodnictwo pracy w rolnictwie, ograniczać się będzie wyłącznie do wymiernych rodzajów prac.

Szczególna uwaga zwrócona zostanie na produkcję kontraktowaną, zarówno roślinną jak i zwierzęcą.

Na odcinku produkcji roślinnej, głównymi zagadnieniami współzawodnictwa będzie produkcja: roślin oleistych, buraka cukrowego, nasion selekcyjnych, roślin włóknistych, ziemniaków przemysłowych itp.

We współzawodnictwie pracy na odcinku produkcji zwierzęcej, uwzględnione zostaną te wszystkie zagadnienia, które prowadzą do szybkiego przyrostu i poprawienia stanu pogłowa zwierząt gospodarskich.

Kryterium oceny wyników współzawodnictwa pracy w rolnictwie nie będą stanowiły bezwzględne ilości zbioru, czy dostaw artykułów produkcji roślinnej i zwierzęcej, lecz włożony wysiłek i umiejętności produkcyjne. Kryterium zasadniczym będzie procentowe przekroczenie wyznaczonego minimum produkcyjnego.

Niezależnie od współzawodnictwa na odcinku produkcji rolniczej prowadzone będzie również współzawodnictwo wśród aparatu wykonawczego w ZSCH. Uczestniczyć w nim będą wszyscy pracownicy, prowadzący pracę terenową. Zadaniem tego współzawodnictwa będzie przede wszystkim terminowe opracowanie planów produkcyjnych, umasowienie zespołów branżowych, zorganizowanie terminowych dostaw żywności, mleka, jaj, kontraktowania produkcji roślinnej, likwidacja odlogów itp.



Oszczędność i racjonalne wykorzystanie odpadków w gospodarstwach chłopskich

Wiadomo wszystkim, że w naszych gospodarstwach znajduje się wiele różnego rodzaju odpadków, których wartość znaczna część rolników nie docenia. Odpadki te, które w naszym mniemaniu przedstawiają niepotrzebne śmiecie, winny być, przy należytych rozumieniu ich znaczenia gospodarczego, oszczędnie zbierane i odpowiednio wykorzystane.

Odpadkami najczęściej spotykanymi w naszych gospodarstwach są: popiół, kości, szczecina, włosie i pióra. Warto nam wiedzieć, że popiół drzewny, dzięki zawartym w sobie licznym składnikom pokarmowym, koniecznym dla rozwoju roślin, winien być w naszych gospodarstwach wykorzystany jako cenny materiał nawozowy w użytkowaniu naszych pól. Należy nam wiedzieć i pamiętać, że 100 kg popiołu drzewnego zawiera: 10 kg potasu, wiele wapna, oraz kwasu fosforowego, tak że 100 kg tegoż popiołu stanowi równowartość 100 kg kaimitu, 100 kg nawozu wapniowego, oraz 25 kg superfosfatu. Jedno gospodarstwo chłopskie, zdolne jest w ciągu roku zaoszczędzić około 400 kg popiołu, którą to ilość można wynawozić i ha ziemi.

Ponieważ w popiele brak jest wyjątkowo jednego z najcenniejszych składników dla życia i rozwoju roślin, a mianowicie azotu, dlatego należy go stosować pod rośliny strączkowe, które nie wymagają zasilania azotem. Popiół drzewny wskazany jest również przy odpowiedniej domieszce nawozów azotowych, pod rośliny okopowe i warzywa. Najcenniejsze składniki pokarmowe zawarte w popiele są łatwo rozpuszczalne w wodzie, dlatego należy wszelkie ilości popiołu tak przechowywać aby był zabezpieczony przed opadami deszczowymi. Najlepiej do tego celu służą stare beczki lub skrzynie, umieszczone pod dachem, przy czym należy mieć na uwadze, aby nie zsypany gorącego popiołu ze względu na niebezpieczeństwo pożaru.

Drugim cennym odpadkiem w gospodarstwie - to kości, które bywają u nas niedostatecznie wykorzystywane. Są one cennym surowcem dla naszego przemysłu. Mogą być również wykorzystane w naszych gospodarstwach, po odpowiednim ich przerobieniu w mączkę kostną, dla karmienia cieląt i małych prosiaków w formie domieszki do chudego mleka lub innej paszy. Mączkę tą zjadają również chętnie i kury, wykorzystując jej składniki do budowy skorupy jajek.

Szczecina i włosie są rów-

niez cennymi surowcami poszukiwanymi w kraju i zagranicą. Szczecina ma szerokie zastosowanie w szrotkarstwie, w przemyśle szewskim, w tapicerstwie itp. Włosie końskie poszukiwane jest do wyrobu szmatek, sił, pedzli. Najwartościowszy dla tych celów jest włos wiosenny i zimowy.

Pióra i odpadki z piór należy kompostować, gdyż łatwo się rozkładają. Zawarte w nich składniki pokarmowe

azotu, są łatwo przyswajalne przez rośliny.

Ponieważ oszczędność i racjonalne wykorzystanie tych odpadków, ma dla naszych gospodarstw, jak i dla naszego państwa ogromne znaczenie, dlatego winniśmy w ramach społecznej akcji oszczędzania, wzmocnić oszczędność na tym odcinku, a wyniki podać na łamach „Głosu Chłopskiego”.

Kiwak Jan

z Bełzanki pow. Piotrków

Inicjatywa elektryfikacji Głuchowa winna wyjść od nas samych

Wieś Głuchów w powiecie skierniewickim, przy dobrze rozwiniętej sieci spółdzielni samopomocowych, posiadająca Uniwersytet Ludowy, ośrodek krzewienia kultury i oświaty na wsi wśród chłopów mało i średniorolnych, pozbawiona jest, jak dotąd, światła elektrycznego i radia.

Ale sprawę tę muszą wziąć w swe ręce sami chłopcy, a w szczególności Zarząd Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, Gminna Rada Narodowa, oraz kierownictwo Uniwersytetu Ludowego wespół z organizacjami politycznymi. Muszą one podjąć uchwały i wystąpić z wnioskiem do odpowiednich władz, które napewno udzielą wszelkiej pomocy oraz rad i wskazówek, od czego należy zacząć, by zamierzony plan elektryfikacji został zrealizowany. Wpierw jednak inicjatywa i całkowita zgoda co do elektryfikacji Głuchowa, winna wypłynąć od nas samych, dalsze zaś kłopoty będą napewno łatwo pokonane, gdyż nasze Państwo Ludowe przychodzi z dużą pomocą mało i średniorolnym chłopom, oraz wsiom, które chcą pracować.

Dzięki ustrojowi naszego Państwa w dobie obecnej, na drodze elektryfikacji i radiofonizacji wsi poczyniono olbrzymie postępy. Dzięki temu nieomal całkowicie nasz sąsiedni powiat łowicki został oświetlony i radiofonizowany. Prace te

przeprowadzono na szeroką skalę, przy czym nawet po kilkanaście kilometrów przeciągano sieć do zagrod wiejskich, by i tam zabłysła żarówka elektryczna i zagrało radio. Jest do dowodu, że dziś nasz Rząd postawił sobie za cel przeobrazić wieś polską, tę dawną, zacofaną, tkwiącą w nędzy i ucisku kapitalisty, - w wieś zorganizowaną, zmechanizowaną, wychowaną i uświadomioną społecznie.

Zdając sobie sprawę z korzyści, jakie przynosi żarówka, radio, żelazko, czy silnik elektryczny, w dziele budowania nowego życia na wsi, elektryfikacja Głuchowa winna stać się ambicją samych głuchowiaków, by oni nie pozostali w tyle za sąsiadami z Łowickiego, Głowa czy Strykowa.

Mając tak blisko, bo w Jezowie z jednej strony, a w Boguszycach z drugiej strony, sieć elektryczną, niewątpliwie plan nasz będzie łatwy do wykonania, przy czym przeciągając sieć, będzie można również zelektryfikować sąsiednie wioski naszej gminy.

Pragnę, aby poruszona przeze mnie w „Głosie Chłopskim” sprawa elektryfikacji Głuchowa, wzięta, jako punkt pierwszy do porządku dziennego najbliższego zebrania spółdzielców, oraz partii politycznych na terenie całej gminy Głuchów.

Jan Walas

z Głuchowa, pow. Skierniewice.

Młodzież wiejska z Koneckiego organizuje koła sportowe

Ostatnio na terenie powiatu koneckiego rozpoczęto dawno oczekiwaną przez młodzież akcję organizacyjną kół sportowych na terenie wsi. „Młodzież wiejska winna się zrzęcać w kołach sportowych. Polsce potrzeba silnych i zdrowych obywateli, a tych uzyskamy wprowadzając

wśród najszerszych mas młodzieży sport i wychowanie fizyczne” - oto hasła akcji.

Ostatnio na zebraniach Zarządów Gminnych ZMP powołano Komitety Sportu Wiejskiego i rozpracowywano plany jak najszybszego założenia ludowych zespołów sportowych.

zawodnictwa pracy w rolnictwie.

ORGANIZACJA WSPÓLZAWODNICTWA W ROLNICTWIE

Podobnie jak w roku ubiegłym współzawodnictwo pracy w rolnictwie organizuje ZSCH w ścisłej współpracy z władzami państwowymi, partiami politycznymi, związkami zawodowymi, samorządem terytorialnym, ZMP, oraz innymi organizacjami społecznymi.

W celu sprawnego przeprowadzenia współzawodnictwa, na wszystkich szczeblach organizacyjnych, powstaną komisje współzawodnictwa na szczeblu centralnym i wojewódzkim. Powstaną również po dwie podkomisje; jedna dla zagadnień produkcji roślinnej, druga zaś - dla hodowli zwierzęcej. W większości województw komisje te zostały już powołane. W skład komisji współzawodnictwa pracy wchodzi m. in. członek zarządu ZSCH, inspektorzy rolniczy i rzemieślnicy, przedstawiciele Oświaty Rolniczej i Reform Rolnych, ZMP, spółdzielczości wiejskiej, nauczycielstwa, oraz instruktorki kół gospodyń i przedstawiciele czynnika społecznego wybrani spośród społeczeństwa rolników.

Zasadniczą rolę w organizowaniu współzawodnictwa odgrywają komisje gromadzkie i zespołowe.

Komisja gromadzka powołuje m. in. zespołowe komisje współzawodnictwa, współdziała przy opracowaniu planu produkcyjnego dla poszczególnych gospodarstw i zespołów, oraz ustala z kierownikami gromadzkich zespołów branżowych minimum produkcyjne, biorąc za podstawę ustalony plan

Kontraktowanie roślin przemysłowych podnosi dochodowość gospodarstw chłopskich

Podjęta w roku bieżącym szeroko zakrojona akcja kontraktowania ziemiopłodów, przeznaczonych jako surowiec do różnych gałęzi przemysłu przetwórczego, albo dla bezpośredniego zaopatrzenia ośrodków miejskich i fabrycznych w artykuły żywnościowe - nie miała odpowiednich wzorów w przeszłości. Jedyne kontraktowanie buraków cukrowych rozpowszechnione w rejonach cukrowni na terenach o lepszych glebach - znane było szerszym masom rolniczym. Po wojnie rolnicy uzyskali dogodny warunki kontraktowania buraków, zabezpieczające opłacalność produkcji i wykorzystanie wszelkich dodatkowych korzyści, płynących z uprawy buraka cukrowego dla gospodarstwa. W gospodarce liberalnej ten system zaopatrywania przemysłu cukrowniczego w surowiec był wystarczający dla pokrycia potrzeb surowcowych. Zmiana struktury rolniej po wojnie, przejście do gospodarki planowej, pociągnęło za sobą konieczność przeprowadzenia zmian na odcinku produkcji i zaopatrywania przemysłu w podstawowe surowce rolnicze. Głównym producentem, dostawcą surowca, zamiast majątku stało się gospodarstwo chłopskie.

W utrzymaniu produkcji rolnej na wysokim poziomie i we właściwym wykorzystaniu pól rolnych zainteresowane jest tak społeczeństwo, jak państwo. Plan gospodarczy w zakr. produkcji rolnej wykonywany jest bez

pośrednio przez Państwowe Gospodarstwa Rolne i pośrednio przez ogół gospodarstw chłopskich, które dostarczają wymienionych surowców i pól rolnych. Stąd kontrakt, ziemiopłodów ma specjalne znaczenie dla przemysłu rolnego, który pokrywa swoje zapotrzebowanie na surowce i z kolei zaspakaja potrzeby ludności w artykuły żywnościowe. Sprawa kontraktowania buraków cukrowych posiada już ustaloną tradycję, która została ujęta w nowe formy w roku bieżącym. Technika uprawy i sprzętu buraków znana jest na ogół rolnikom. Natomiast kontraktowanie roślin oleistych, włóknistych, gorzelnicznych i warzyw jest w naszych warunkach nową formą regulowania produkcji rolnej. Daje to oparcie przemysłu przetwórczego na stałych podstawach surowcowych, umożliwiających całkowicie wykonanie planu.

Obok zalet jakie posiada kontraktowanie dla przemysłu, pociąga ono za sobą ważne następstwa i korzyści pośrednie dla rolnictwa. Rośliny przemysłowe jak rzepak, rzepik, len, burak cukrowy oraz ziemniak wymagają starannej uprawy, dobrego nawożenia i pielęgnacji. Na skutek tego wywierają one duży wpływ na podniesienie kultury rolnej gospodarstwa, na zwiększenie ilości pól i innych ziemiopłodów, następujących po tych roślinach. Wpływają również na odchwaszczenie pól. W akcji kontraktowania, prowadzonej bezpośrednio przez spółdzielnie rolnic-

cze względnie inspektorów poszczególnych gałęzi przemysłu, biorą również udział przedstawiciele i pracownicy Samopomocy Chłopskiej i Państwowej Administracji Rolnej, zadaniem których jest między innymi czuwać, aby kontraktowanie objęło przede wszystkim gospodarstwa mało i średniorolne i prowadzone było planowo zgodnie z wytycznymi rejonizacji produkcji.

Rejonizacja produkcji ma na celu najlepsze wykorzystanie warunków przyrodniczych i ekonomicznych dla powstania obszaru, na którym dana roślina przemysłowa byłaby uprawiana w takim zakresie i w takiej jakości, aby rejon odpowiadał wymaganiom przemysłu i pokrył zapotrzebowanie zakładu przemysłowego, znajdującego się w tym rejonie, bądź stał się bazą zaopatrzenia innych zakładów, które mają dogodnie połączenie z rejonem produkcyjnym. Na skutek zmian w rejonie produkcji roślin przemysłowych, muszą nastąpić korzystne przeobrażenia, zarówno w produkcji zwierzęcej jak i w gospodarstwie polowym. Gospodarstwa mało i średniorolne otaczane są opieką fachową ze strony aparatu instruktorskiego, personel zaś spółdzielni przeprowadza formalności związane z zawarciem umowy, wpłatą zaliczek, dostawą nasion i nawozów sztucznych. Plantatorzy zawierający umowy na uprawę roślin przemysłowych, korzystają z pierwszeństwa przy nabyciu nawozów sztucznych

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY
Środa, dnia 16 marca 1949 r.
Dziś: Hilarego

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
Zarząd Miejski — 66
P. C. K. — 112
Pogotowie U. S. — 35
Dworzec Kolejowy — 91
Telegraf — 213
PZPR — 4
PZPB — 23
Zarząd Miejski ZMP — tel. Nr 143
Komenda „Służby Polsce” — tel. nr 6.

K I N A

Kino „Robotnik” wyświetla film pt. „Casablanca”. Film dozwolony od lat 18.

Redakcja „Głosu Pabianic”: — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Godziny przyjęć interesantów: 11-13 i 16-18.

Odprawy w ZMP

Zarząd Miejski ZMP w Pabianicach zawiadamia, że w dn. dzisiejszym o godz. 18.00 w lokalu przy ul. Bagatela 8 odbędzie się odprawa przewodniczących kół i brygad oświatowych połączona z seminarium z „Miesięcznika Instrukcyjnego”. Obecność obowiązkowa.

Zarząd Miejski w Pabianicach zawiadamia, że dnia 17 bm. o godz. 17.00 w lokalu własnym Bagatela 8 odbędzie się odprawa kolporterów prasy ZMP-owskiej. Przewodniczący kół odpowiedzialni są za obecność kolporterów.

Z życia ZMP

Zachęcające początki działalności Kół przy Fabryce Papieru

W dniu 1 marca 1949 r. zwołano w Pabianickiej Fabryce Papieru pierwsze organizacyjne zebranie ZMP przy udziale 11 członków. W skład zarządu koła fabrycznego ZMP weszli kandydaci: Okoniewski Jerzy, Rusoń Kazimierz, Bartoszek Regina, Sumarowski Józef, Cyerman Jan i Gramsz Czesław.

Zarząd postanowił przystąpić do jak najbardziej aktywnej pracy, aby dobrym przykładem zwerbować jak najwięcej młodzieży do organizacji. W pierwszym tygodniu swej działalności koło zakupiło 250 biletów na polski film „Skarb”, które rozprowadzono pomiędzy pracowników papierni. Na następnym zebraniu Zarządu, które odbyło się w dniu 3 marca, wysunięte zostały dwie kwestie: sprawa współzawodnictwa pracy i wyłonienie kandydata do Rady Zakładowej.

Na wspólnym posiedzeniu Zarządów koła fabrycznego i koła ZMP przy szkole papierniczej postanowiono współpracować ze sobą. Przede wszystkim podjęta będzie wspólna akcja zorganizowana w świetlicy fabrycznej kursu dla analfabety

Pracujące kobiety Pabianic

przyłączają się do frontu walki o pokój i dobrobyt

Staraniem Ligi Kobiet i Wydziału Kobiet PZPR odbyła się uroczysta akademicka, poświęcona uczczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Akademie zagaiła przewodnicząca Ligi Kobiet, ob. Januskiewiczowa, nawołując kobiety do wstępowania w szeregi Ligi Kobiet, która zapewni im pomoc i opiekę w życiu codziennym, a przez swój udział w Światowej Federacji Kobiet przyczynia się do utrwalenia pokoju i sprawiedliwości na świecie — tych ideałów, które są celem i dążeniem każdej kobiety.

Równocześnie ob. Januskiewiczowa podkreśliła fakt wielkiej doniosłości, mianowicie wybranie w dniu 8 marca na prezydenta miasta Pabianic kobiety, ob. Sulej Lucji.

Drogi do podobnego awansu otwarte są dla każdej kobiety.

Po powołaniu prezydium obszerny referat o historii Międzynarodowego Dnia Kobiet, o historii walk o równoprawienie na całym świecie oraz o zdobyciach kobiet w Związku Radzieckim i w krajach Demokracji Ludowej dała tow. Sulej Lucja.

Jako następny przemawiał przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PZPR tow. Marszałek.

Przedstawiciel Związków Zawodowych tow. Dąbrowski, podkreślił łączność kobiet polskich z kobietami całego świata, kobietami walczącymi w Grecji, Hiszpanii, Indonezji. Kobieta polska solidaryzuje się z kobietami całego świata, zorganizowanymi w S.D.P.K.

Przedstawiciel Miejskiego Komitetu PZPR, tow. Orel podkreślił raz jeszcze wagę zagadnienia udziału kobiet w tworzeniu naszego życia gospodarczego, politycznego i społecznego.

Prezydent miasta, tow. Sulej, udekorowała srebrnym Krzyżem Zasługi przyznawanym przez Radę Państwa za długoletnią wzorową pracę zawodową ob. Delag Teodorę, pracownicę PZPB.

W imieniu Koła Ligi Kobiet przy PZPB i Rady Zakładowej tych zakładów ob. Skrońska podała nazwiska kobiet — robotnic, mianowanych w dniu 8 marca na stanowiska mistrzowskie oraz wręczyła nagrody pieniężne przodownikom pracy społecznej i zawodowej.

Związki Zawodowe za długoletnią ofiarną pracę od-

znaczyły ob. Stanisławska Julię i Kawczyńską Michałinę.

W imieniu nagrodzonych przemówiła ob. Kawczyńska, dziękując za uznanie i zapewniając o gotowości do dalszej wzmożonej pracy kobiet w odbudowie Polski, w ugruntowaniu ustroju socjalistycznego.

Odczytaniem rezolucji i wzniesieniem okrzyków na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Bolesława Bieruta i Światowej Demokracji Federacji Kobiet, zakończono część oficjalną.

W części artystycznej akademii junaczki hufca że-

skiego SP przy II Jedenastoletniej Szkole Ogólnokształcącej im Królowej Jadwigi dały pokaz pracy junaczek podczas wakacji.

Piękną deklamacją chórową o kobiecie zakończył się pokaz junaczek.

Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodzieży Demokratycznej Świata.

Czynny udział w organizacji akademii wzięli ob. Hermel, ob. Molenda Czesław i ob. Sulej Irena.

Część artystyczna została zorganizowana przez ob. Salską, ob. Kmieciovą i ob. Koniora Kazimierza. Rj.

Akademia w Fabryce Chemicznej

W ramach Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się w Fabryce Chemicznej akademicka, w której wzięła udział prezydent Pabianic tow. Sulejowa Lucja.

Organizatorem uroczystości było Koło Ligi Kobiet, przed kilkunastoma dniami powołano na terenie fabryki do życia, część artystyczną przygotował dramatyczny zespół świetlicowy.

Przewodnictwo części oficjalnej powierzono pierwszemu w Polsce prezydentowi miasta — kobiecie tow. Sulejowej Lucji. W skład prezydium weszli ob. ob. Tysiak, Januskiewiczowa, Sulejowa, Bloch, dyr. Kałandyk, Nowak, Derski, Rutkowska, Kubiśka, Mazurowa, Kin, Skrzyńska.

Referat o zadaniach kobiety w pokojowej pracy nad podniesieniem życia materialnego i kulturalnego oraz w kierunku utrzymania i zapewnienia długotrwałego pokoju światowego, wygłosiła ob. Sulej Jolanta.

Następny referat na temat udziału kobiet w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, wygłosiła ob. Bloch Maria, po czym głos zabrała ob. Sulejowa Lucja, działaczka Ligi Kobiet, prezydent Pabianic.

Nowy prezydent Pabianic żył w serdecznych słowach pożytecznego rozwoju pracy kobiet; tak dobrze na terenie Fabryki Chemicznej zapoczątkowanej, jak również pomyślnego rozwoju

całego zakładu, przyrzekała mu swą daleko idącą pomoc i poparcie.

Na zakończenie części oficjalnej wręczono wyróżnionym za wzorową pracę w służbie Państwa kobietom nagrody pieniężne i dyplomy pamiątkowe. Nagrody w wysokości 3 tys. zł. otrzymały ob. ob. Gryza Eugenia, Skrzyńska Kazimiera, Rutkowska Irena. Uczennice Gimnazjum Bloch Maria i Kacka Eulalia otrzymały po 1000 zł.

Dyplomy pamiątkowe wręczono następującym pracownicom: ob. ob. Buniecka Regina, Banaś Franciszka, Banaś Halina, Czerniak Zofia, Dębowska Ludmiła, Kin Leokadia, Kurowska Teresa, Książek Janina, Kucikwa Janina, Łagiewska Stanisława, Misiak Irena, Mazur Władysław, Mackiewicz Helena, Ora-

czewska Janina, Ochocka Genowefa, Ocińska Leokadia, Parzonkówna Julianna, Pawłowska Antonina, Piesik Helena, Raźniewska Anna, Rzepkowska Sabina, Stusio Janina, Słezak Regina, Umińska Felcja.

Zebrani na akademii przyjęli jednomyślnie rezolucję solidaryzującą się z ruchem kobiet walczących o pokój i dobrobyt, oraz wysłali depeza do prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Bolesława Bieruta, do Zarządu Głównego Ligi Kobiet, i do Przewodniczącej antyfaszystowskiego ruchu kobiet radzieckich ob. Niny Popowej.

Część artystyczna, wykonana przez pracownice fabryki i uczennice Gimnazjum Chemicznego zakończyła uroczystość.

(F. S.)

Koło ZMP przy Liceum Handlowym

Koło ZMP przy Liceum Handlowym powstało z chwilą rozpoczęcia się roku szkolnego i liczy obecnie już 44 członków. Praca koła rozwija się w trzech kierunkach: W ramach pracy ideologicznej prowadzony jest kurs marksistowsko-leninowski. Słuchaczami kursu są nie tylko ZMP-owcy, ale także młodzież niezorganizowana. Praca samokształceniowa objawia się w kółkach samopomocy uczniowskiej.

ZMP-owcy prowadzą ponadto świetlicę, biorą czynny udział w pracy kółka dramatycznego. Pomyślnie rozwija się życie sportowe, szczególnie w takich dyscyplinach jak siatkówka i tenis stołowy. Powołano do życia kółko szachistów, które organizuje mistrzostwa Liceum.

Przy kole pracuje aktywna — są to członkowie „Brygady Oświatowców”. Szczególny nacisk koło kładzie na ścisły związek ZMP z młodzieżą niezorganizowaną. Młodzież Liceum Handlowego na wniosek ZMP w związku z dniem między narodowej solidarności z walczącą młodzieżą krajów kolonialnych, uchwaliła rezolucję, w której daje wyraz swej łączności z młodzieżą kolonialną w jej walce o podstawowe prawa człowieka i wyzwolenie społeczno - narodowe. Wyrazem tej łączności jest zbiórka pieniędzy, która dała 2.925 złotych.

Młodzież Liceum Handlowego wzywa do akcji zainicjowanej przez nią wszystkie szkoły miasta Pabianic. M. D.

Współzawodnictwo włóknarzy

w pabianickich zakładach przemysłowych

W lutym na terenie oddziału Związku Zawodowego Włóknarzy w Pabianicach brało udział we współzawodnictwie indywidualnym 1081 osób, natomiast we współzawodnictwie zespołowym jest zorganizowanych 188 zespołów z 1320 uczestnikami.

Ogólna ilość zatrudnionych w przemyśle włókienniczym państwowym na terenie Pabianic wynosi około 14 tysięcy osób. Procent uczestników współzawodnictwa jest stosunkowo nieduży, bo zaledwie 17,14 procent.

Komitetów współzawodnictwa pracy przy Radach Zakładowych jest zorganizowanych do tej pory 20.

Brak referentów współzawodnictwa pracy na większych zakładach utrudnia uświadomienie tego ruchu. Hamując wpływa również na

dawanie wyników dopiero po zakończeniu etapu.

Chcąc ożywić akcję współzawodnictwa należało by ogłaszać wyniki co tydzień.

Rejestracja

rezerw osobowych

Na podstawie obwieszczenia Rejonowego Komendanta Uzupełnień odbędzie się w czasie od 21 marca do 20 kwietnia częściowa rejestracja mężczyzn, urodzonych w latach 1919 — 1926.

Celem rejestracji jest uproszczenie ewidencji rezerw wojskowych. Komisja Rejestracyjna urzędować będzie w lokalu przy ul. Wandy Wasilewskiej Nr 5 (Gdańskiej).

Wszystkim rejestrującym

Podatek od psów

Statut o podatku od psów uchwalony na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w dniu 23 grudnia 1948 r., zatwierdzony został przez wojewódzką Radę Narodową w Łodzi. W myśl tego statutu podatek roczny wynosi od pierwszego psa 1500 zł., od drugiego 3.000 zł., od każdego następnego psa 4.500 zł. Od psa myśliwskiego, bez względu na jego rasę, podatek wynosi 4000 zł., zaś od psów myśliwskich służby leśnej — 500 złotych.

Od podatku zwolnieni są między innymi właściciele szczeniąt do 8 tygodni; osoby posiadające psy, a korzystające w myśl prawa międzynarodowego z praw obywatela; psy, będące pomocą dla kalek, psy śledcze i ochronne, psy łańcuchowe, utrzymywane do pilnowania gospodarstwa rolnego. Dotychczas wszystkie bez wyjątku psy łańcuchowe nie podlegały opodatkowaniu. Obecnie od podatku zwolnieni są właściciele tych psów łańcuchowych, które pilnują gospodarstw rolnych i to po jednym na każde gospodarstwo.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Pabianice, palcówkę, Rosiński Stefan, Pabianice, Kościuszki 4. 65k

ZGUBIONO odcinek zameldowania w Janowie na nazwisko Wittych Andrzej. 66k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Pabianice na nazwisko Miniasz Zenon, Cheduła 29. 67k

ZGUBIONO legitymację Urzędu Zatrudnienia Pabianice Penczyłło Janusz. 68k

ZGUBIONO legitymację Urzędu Zatrudnienia Pabianice na nazwisko Marczak Jan, Pabianice Kilińskiego 31. 69k

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Oruk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 208-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 216-14 Zastępca red. nacz. 219-05 Sekretarz odpowiedzialny 218-22 Sekretariat ogólny: 223-29 Dział partyjny 223-29; 254-25 wewn. 10 Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ścisłych: 219-42 Dział mutacji: 218-11 Dział miejski i sport: 254-21 wewn. 8 i 11 Dział ekonomiczny: 223-29 Dział rolny: wewn. 9 — 254-21 Redakcja nocna: 172-21; 156-81 Kolportaż: 222-22 Administracja: 260-42 Dział ogłoszeń: 111-50

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI ul. Jaracza 27

Ostatnie trzy dni Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcelliego pt. „Banklet”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera p. t. „Synowie”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Ostatnie przedstawienia komedii Michała Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW”.

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI”

TEATR LALEK R.T.P.D. Nawrot 27.

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9 „Pinokio”.

W niedzielę i święta godz. 12 „Historia ciała o niebieskich międząłach”.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI Jaracza 2.

W sobotę dn. 12, w niedzielę dn. 13 marca r. b. o godz. 19.30 sztuka Sz. Diamanta „W NOC ZIMOWĄ” W reżyserii Idy Kamińskiej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-tej i 19.15 komedio - farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU” Kasa czynna od 12-tej tel. 123-02.

kina

- ADRIA — „Wielkie Nadzieje”. BAŁTYK — „Wielka Nagroda”. BAJKA — „Skarb”. GDYNIA — Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 11”. HEL — (dla młodz.) — „Skarb Tarzana”. MUZA — „Cygański Tabor”. POLONIA — „Nikt nic nie wie”. PRZEDWIOŚNIE — „Niecierpliwość Serca”. ROBOTNIK — „Noc w Casablance”. ROMA — „Siódma zastawa”. REKORD — Dla młodz. „Wyspa skarbów”, dla dorosł. — „Lekko-myślna Nostra”. STYLOWY — „Trzeci Szturm”. SWIT — „Dzieci Kpt. Granta”. TĘCZA — „Jasna droga”. TATRY — „Serenada w Dolinie Słońca”. WISŁA — „Rudzielec”. WOLNOŚĆ — „Jasna droga”. WŁÓKNIAK — „Renegat”. ZACHĘTA — „On czy ona”.

Sportowcy - uczniowie na halę sportową

Koło Sportowe przy Państw. Szkole Techn. — Przem. zadeklarowało na budowę hali sportowej w Łodzi 50 tysięcy złotych z meczu pięściarskiego MKS — PSTP. Młodsi sportowcy wyzywają do tego samego swych kolegów z innych klubów szkolnych.

SPORT SPORT SPORT

OSTATNIE TRZY DNI przed imprezami, na które Łódź czekała niemal pół roku



Mistrzyni CSR w jeździe figurowej na lodzie Alena Vrzanova podczas treningu w Pałacu Zimowym w Paryżu.

Jeszcze tylko trzy dni dzielą nas od niedzieli, po której wszyscy zwolennicy sportu wiele sobie obiecują. Główne zainteresowanie lodzian skupia się na dwóch imprezach: meczu bokserkim pomiędzy warszawską Gwardią a łódzkim Zrywem, który będzie pierwszym spotkaniem finałowym drużynowych mistrzostw Polski i na meczu piłkarskim pierwszej ligi: Wisły z LKS Włóknierzem. Te dwa niecodzienne wydarzenia w naszym życiu sportowym skłoniły nas do zacerpienia nieco wiadomości z przygotowań naszych sportowców do tych dwóch imprez.

W obozie piłkarzy LKS Włóknierz panuje gorączkowy ruch. Bo nie zostały załatwione jeszcze wszystkie sprawy organizacyjne, a tu już w niedzielę trzeba będzie stanąć do pojedynku z Wisłą — wicemistrzem Polski.

PRZYDAŁBY SIĘ URBAN — Najgorsza sprawa — zali się nam kierownictwo sekcji, że nie mamy jeszcze wszystkich chłopców. Brak nam między innymi Urbana, który wzmacniałby nasze tyły. Nie wszyscy na si zawodnicy są już w formie, pokazał to mecz z Borutą. Nie widać było u zawodników serca do walki, a niekiedy i ambi-eji. Wiele do życzenia pozosta-wiło również start do piłki.

JUTRO GENERALNA PRÓBA — We czwartek rozegramy mecz sparingowy pomiędzy naszą drużyną ligową, a drużyną drugą zestawioną z najlepszych

graczy. Ligowcy będą się musieli mocno trzymać, gdyż będzie u nich 5-6 graczy, którzy z powodzeniem będą mogli pretendo-wać do drużyny ligowej. Nie jest wykluczone, że już na me-czu z Wisłą oblicze naszej dru-żyny zmienią się nieco. Generalny trening piłkarzy LKS Włóknierz odbędzie się ju-tro na stadionie dawnego LKS o godzinie 16.30 Grać będą wszy-stkie drużyny na 2-ch boiskach. po 30 minut. Wszyscy zawodni-cy muszą się stawić na boisku o godz. 16.30.

U PIĘŚCIARZY ZRYWU

Pięściarze Zrywu mają więcej kłopotów organizacyjnych. Od dzisiaj rozpoczął już prace przy gotowawce w hali PKS-u, zwo-żąc ring i cały tabor ławek dla publiczności. Muszą pamiętać i o filmie (mecz będzie filmowa-ny) i Polskim Radiu. Jako przedmecz organizatorzy postano-wili dać nam jeszcze ciekawe

spotkanie w ramach mistrzostw kl. B. Włóknierza II ze Zry-wem II które miało się odbyć w sobotę w hali Wimy. — Co do zawodników — mó-wią nam w Zrywie — to nie mamy kłopotów. Wszyscy czują się dobrze i każdy obiecuje, że da z siebie wszystko, aby z te-go poważnego meczu wyjść z ho-norem.

GROŹNY PRZECIWNIK

Zdajemy sobie sprawę — mówią nam w Zrywie — że Gwardia będzie groźnym przeci-wnikiem i że zwycięstwo przyjdzie wywalczyć tak warszawia-kom jak i nam w pocie czoła.

WOŹNIAKIEWICZ STAWIA SIĘ NA WEZWANIE

Jak wielką wagę przywią-żują nasi chłopcy do niedzielne-go meczu świadczy najlepiej list jaki wystosowali do Woźnia-kiewicza. W liście tym chłopcy prosili Moryca aby w tak powa-żnej chwili znalazł się wśród nich i razem z nimi brał udział w przygotowaniach do tego odpo-wiedzialnego meczu. Woźniakie-wicz niezwłocznie stawił się na ten apel i sam rozpoczął trenin-gi. Nie wiemy jednak czy wo-bec tak długiej przerwy, zdążył dojść do takiej formy abyśmy go mogli wystawić przeciwko Gwardii. Sama jednak obecność Woźniakiewicza doda naszym chłopcom wiele animuszu i ser-ca do walki. — Skład nasz — mówi kiero-wnictwo Zrywu — będzie w za-sądzie ten sam w jakim walczą-lyśmy do tej pory, mogą jedyn-nie zejść jakieś przesunięcia w niektórych wagach, skład zaś Gwardii poznamy chyba dopie-ro w niedzielę przed walką.

OD DZISIAJ PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW.

Na zakończenie przypomina-my wszystkim zwolennikom bok-su, że bilety na mecz Gwardia — Zryw są już od dzisiaj (z tego dnia w przedsprzedaży w firmie „Start” na rogu ul. Piotrkow-skiej i Nawrot..

Z życia ZS Związkowiec - Zryw

Zebrań pływaków

W środę dnia 16 marca br. o godzinie 19-tej przy ul. Pogonow-skiego 82 odbył się zebranie za-wodników i członków sekcji pły-wackich byłych klubów Filmowca, Zrywu, Skóry, Pocztowca. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Porządek dzienny ze-brania przewiduje wybory władz sekcji, oraz omawiany będzie plan pracy na najbliższy okres.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Zarządu Nr 11

- 1. Zwracamy uwagę klubów na pkt. 7, pod pkt. 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33 komunikatu Zarządu PZPB Nr. 6 — 48-49 z dn. 5 bm. w sprawie uregulowania należności tak względem PZB jak i ŁOZB, za wyjątkiem reklamacji wpisowego i składek. Oplaty tytułem wpisowe-go i składek od klubów: ZS „Gwar-dia” Łódź, WZKS „Piłca” Tomaszów Maz. oraz WZKS „Wima” Łódź, zostały uregulowane w dniu 14.12. 48 r. Sprostowanie do PZB przesłano. Wzywamy kierownictwa klubów do zgłoszenia się w sekretariacie ŁOZB z dowodami wpłat do dnia 26 bm. włącznie.
- 2. Klub Sportowy ZWM „Zryw” Pabianice został ukarany grzywną zł. 1000 — za brak porządku na zawodach w dniu 30 stycznia rb. w Pabianicach „Zryw” — „Czarni” Radomsko. Tenże sam klub ukara-ny został grzywną zł. 1000 za wy-stawienie niezgłoszonych zawodni-ków do zawodów w dniu 6 lutego rb. w Radomsku „Czarni” — „Zryw” Pabianice. Kary winny być uregulowane odwrotnie, najpóźniej do dnia 21 bm.
- KS „Tramwajarz” ukarany został grzywną zł. 1000 — za fałszywe po-danie nazwiska zawodnika na za-wodach „Tramwajarz” — „Korab” w dniu 29 stycznia rb. w Łodzi.

- 3. Ponownie zwracamy uwagę na konieczność przesyłania „Zesta-wień sprzedanych biletów” z każ-dych zawodów: w dwóch egzempla-rzach bezpośrednio do PZB Warszawa wa, Al. Sialina 22, oraz w 1 egzem-plarzu do ŁOZB. Nie wypełnienie powyższego obo-wiązku uniemożliwia kontrolę skar-bnikom i powoduje zawieszenia klubów. Prosimy o skontrolowanie wszystkich dowodów kasowych i uzupełnienie nie nadesłanych zes-tawień odwrotną pocztą.
- 4. Druki są do nabycia w sekretaria-cie ŁOZB.
- 5. Następujący członkowie Zar-ządu zrezygnowali z udziału w pracach: radny Erlichman Beniamin z dniem 12.1. rb. — wskutek wyjazdu zagranicę, v. prezes Oko-łowicz Jan z dniem 23.11 rb. — na własne żądanie.

- 6. Wypelnienie nie nadesłanych zes-tawień odwrotną pocztą.
- 7. Druki są do nabycia w sekretaria-cie ŁOZB.
- 8. Następujący członkowie Zar-ządu zrezygnowali z udziału w pracach: radny Erlichman Beniamin z dniem 12.1. rb. — wskutek wyjazdu zagranicę, v. prezes Oko-łowicz Jan z dniem 23.11 rb. — na własne żądanie.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-lu Sportowego Nr 28

- 1. W związku z mającymi się odbyć w dniu 20 marca rb. zawo-dami o mistrzostwo I Ligi Pań-stwowej między KZ „Zryw” — „Gwardia” Warszawa przenosi się zawody LKS II — „Concordia” II z dn. 20 III na dzień 24. IV, 49 r.
- 2. Wzywa się zawodnika Kęd-zierskiego Ryszarda ŁKS do stawienia się na posiedzenie WS ŁOZB w dniu 21. III 49 r. o godz. 19-tej z dowodami osobistymi.
- 3. Delegaci na zawody: „Filmo-wiec” — „Tramwajarz” ob. Krysiak „Korab” — DKS ob. Rumiński. Sekretarz J. Stuzewski.

Przewodniczący WS M. Tył

Teodor Dreiser 66 Tragedia Amerykańska

Podał go Clydowi, który zaciękawiony, choć z pewnym jeszcze wahaniem, podniósł się z łózka. Jegomość ten wydał mu się sympatyczny — miał takie miłe brzmienie głosu — poczuł też od razu do niego zaufanie. Wziął list do ręki, obejrzał go i oddał Belknapowi z uśmiechem. — Widzi pan — odezwał się Belknap, zadowolony z dobrego początku, co przypisywał swym sugestywnym zdolnościom i osobistemu urokowi. — Widzi pan, że chye-żbyśmy mogli się porozumieć. Powinien pan mówić ze mną szczerze, jakbyś mówił z rodzoną matką. Może pan być pewien, iż żadne słowo, które mi pan powierzy, nie będzie nikomu powzięte. Mam pana bronić, o ile naturalnie pan się na to zgodzi, muszę więc dokładnie poznać sprawę. Niekoniecznie zaraz, może jutro czy też którego inne-go dnia powie mi pan to, co będzie uważał za konieczne, a ja zastanowię się, czy będę mógł panu pomóc. Chcę pana przekonać, że pomagając mi zrozumieć sprawę pomaga pan sobie. I cóż pan na to panie Clyde? Uśmiechał się do niego tak sympatycznie, niemal serdecznie, że Clyde po raz pierwszy od czasu swego uwie-zienia uczył, że jest to człowiek, któremu będzie mógł zwierzyć się ze wszystkiego, nie narażając się na niebez-pieczestwo. Miał naprawdę wielką, niepoahamowaną chęć powiedzenia mu wszystkiego — wszystkiego. Nie rozumiał nawet, dlaczego uczył dla niego tak wielką sympatię. Nie zdając sobie sprawy z tego, zupełnie podświadomie wie-dział, że człowiek ten go zrozumie i nie będzie odnosił się do niego wrogo, nawet jeżeli dowie się o wszystkim. W dalszej rozmowie Belknap wyznał, że największym jego osobistym wrogiem jest Mason i jeżeli Clyde mu po-

wierzy swoją sprawę, to postara się nią tak pokierować, żeby proces mógł dopiero odbyć się w czasie, gdy Mason skończy swoją kadencję. Wobec tego Clyde prosił Belkna-pa, żeby dał mu jeden dzień na dokładne zebranie wśp-omnień. Jutro może zechce pan Belknap popatrywać się znnowu, a Clyde gotów mu wyznać wszystko. Następnego wiec dnia pan Belknap siedział przy stole w celi Clyda i chrupiący tabliczkę czekolady słuchał opo-wieści Clyda. Snuło się opowiadanie o wszystkich szcze-gółach jego życia od przybycia do Lycurgus, o tym, jak i dlaczego tu przybył; potem Clyde cofnął się do Kansas City, wspomniął o przejechanym dziecku, następnie opi-sał swą pracę w warsztatach, poznał Roberta, jego zain-teresowanie się nią, ich miłość, jej ciężą, swą trudną sy-tuacją, mówił o tym, jak chciał siebie i ją uwolnić od przykrych następstw, opowiedział o swych staraniach, aż do chwili, kiedy zagroziła mu żądaniem małżeństwa. Opow-iedziat, jak przypadkiem przeczytał w gazecie wiadomość o wypadku w Las Pake i jak mu to trafiło do przekonania, Nie obmyślał tego jednak na serio — zapewniał Belk-napa — nie miał wcale zamiaru jej zabić... Nigdy! I nie zabił jej wcale... Pan Belknap musi w to uwierzyć, cho-działyby były przeciw niemu dowody. Nie uderzył jej umyślnie... Nie! nie! nie! stało się to przypadkiem... Miał aparat fotograficzny i trójnog, który został zna-leziony i oddany panu Masonowi. Tak, należał do niego. Ukrył go w wypróchniałym pniu dlatęgo, że przypadkiem uderzył Robertę aparatem, który zatonął w jeziorze, gdzie niewątpliwie spoczywa do tej pory. Są w nim zdjęcia jego i Roberta, o ile woda ich nie uszkodziła. Nie uderzył jej jednak umyślnie... Nie, nie uderzył. Chciała się przysunąć do niego, on chciał ją odsunąć i niechcący uderzył. Wtedy lódka się wywróciła... Opowiedział przy tym, że zanim Ro-berta przysunęła się do niego, doznał jakiegoś wstrząsu, jakiegoś zamroczenia, że nie wiedział nawet, co robi, że

przygotowawszy wszystko do wykonania zbrodni nie mógł jednak jej spełnić. Belknap słuchał cierpliwie tej długiej i osobliwej histo-rii i coraz bardziej się niepokoił. Czy będzie można prze-konać sąd o niewinności jego klienta, uwikłanego w takie dziwne okoliczności, sąd złożony z ludzi o niezbyt subtel-nych mózgach? Powstał więc i kładąc rękę na ramieniu Clyda rzekł: — Dostyć będzie na dzisiaj, panie Griffiths, Widzę, jak ciężko panu o tym mówić. Zresztą jest już pan znudzony. Jestem bardzo zadowolony, że wyznał pan wszystko szcze-rze przede mną i rozumiem, że jaką to panu przyszło tru-dnością. Na dzisiaj więc będzie dosyć. Chciałbym jeszcze dowiedzieć się paru drobniejszych szczegółów, ale odłożmy to na kiedy indziej. Niech pan się teraz połóż i zaśnij. Potrzebuje pan odpoczynku, bo razem zabierzemy się do pracy. Niech pan się nie martwi przed czasem, bo jeszcze nie warto. Postaram się uwolnić pana od tego zarzutu, a raczej postaramy się — mój współnik i ja. Bo trzeba panu wiedzieć, że mam współnika, który też przyjdzie do pana. Jestem pewien, że także się panu podoba. Chciałbym tylko, żeby pamiętał pan o dwóch warunkach, koniecznych. Po pierwsze, żeby pan nie pozwolił się niczym i nikomu za-straszyc, bo ja i mój współnik zawsze pana obronimy; że-by pan z nikim się nie porozumiewał, nie wyrażał swych życzeń nikomu, tylko nam, my zaś często będziemy pana odwiedzać. W ogóle niech pan z nikim nie rozmawia, ani z Masonem, ani z szeryfem, ani z dozorcami więziennymi. Z nikim! Słyszysz pan? Po drugie, nie należy płakać. Niech pan pamięta, że czy byłby pan czysty i niewinny jak anioł czy też brudny i występny jak sam szatan nie powinien pan nikomu pokazywać swych łez. Wszyscy sadownicy czy dozorczy biorą to jako przyznanie się do winy i bezsilną roz-pacz. Wcale nie życzyłbym sobie, żeby mieli o panu takie przekonanie, tym bardziej, gdy wiem już, że pan nie je-steś winny. Zrozumiałem pańskie uczucia i wierze panu,